

gazeta
WYBORCZA.PL

Depesze f Like 256k

WYBORCZA.BIZ SPORT.PL

▼ Szukaj

Andrzej Rysyue | Pracownia miast f t + +

Kraj Świat Kultura Nauka Opinie Miasta Ale Historia Duży Format Piątek Ekstra Magazyn Świąteczny Wysokie Obscasy Tylko Zdrowie wszystkie

Gazeta Wyborcza / Depesze



Śląskie. Adwokat domaga się odszkodowania za 9 miesięcy aresztu

PAP | 20.08.2014, aktualizacja: 20.08.2014 18:20

AA

Katowicki adwokat Roman Mirek, któremu prokuratura zarzucała m.in. wyłudzenie 2 mln zł od śląskiego "barona" paliwowego, domaga się zadośćuczynienia i odszkodowania za 9 miesięcy spędzonych w areszcie. Roszczenia przekraczają milion zł - podała reprezentująca go kancelaria.



"Przez 11 miesięcy Roman Mirek nie mógł wykonywać zawodu, a okresu spędzonego w areszcie nie zapomniał już do końca życia" - powiedział Marek Gola, adwokat z kancelarii reprezentującej Mirka. Podkreślił, że przyczyną jego kłopotów były pomówienia osób, które zostały później uznane przez sąd za całkowicie niewiarygodne.

Mirek został zatrzymany w maju 2006 r. przez ABW. Zarzucono mu, że powołując się na wpływy w sądzie i prokuraturze usiłował wyłudzić od aresztowanego wcześniej śląskiego barona paliwowego Henryka M. 2 mln zł za pomoc w uchyleniu aresztu. Miał też - według śledztwa - nakłaniać go do składania fałszywych zeznań.

"Tymczasem mec. Mirek nie był nawet obrońcą zatrzymanego. Później zarzucono mu także wyłudzenie 690 tys. zł od znanego koszykarza, również za możliwość wydostania go z aresztu. I w tym przypadku mecenas nie był obrońcą zatrzymanego. Tamte czasy to był okres, kiedy szukano wszędzie powiązań korupcyjnych. Można powiedzieć, że Roman Mirek padł ofiarą własnego sukcesu, szukano na niego haków od wielu lat" - powiedział Gola.

Mirek opuścił areszt w marcu 2007 roku. W 2013 r. sąd oczyścił go ze wszystkich zarzutów. Dziś wspomina, że przez 9 miesięcy w izolacji stracił wiarę w polskie prawo, ale obiecał sobie, że po uniewinnieniu rozpocznie walkę o odzyskanie dobrego imienia. Wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie za straty moralne i finansowe poniesione przez Mirka trafił do sądu w Gliwicach.

Śledztwo przeciwko adwokatowi prowadziła Prokuratura Okręgowa w Gliwicach. Piotr Zak z gliwickiej prokuratury powiedział PAP, że do tej jednostki nie dotarło dotychczas żadne pismo strony powodowej. Spodziewa się, że odpis pozwu zostanie wkrótce przesłany z sądu. Podczas procesu interesy Skarbu Państwa będzie reprezentowała zapewne Prokuratura Generalna.

"Stosując areszt i później przedłużając okres aresztowania podejrzanego sąd musiał podzielić argumenty prokuratury, która wniosła o ten środek zapobiegawczy" - zaznaczył Zak. Jak przypomniał, czasem zdarza się, że osoby, które zostały aresztowane, są później uniewinniane. Zależy to od oceny dowodów dokonanej przez sąd, który prowadzi proces.

"Prawomocne uniewinnienie ma oczywiście wpływ na ocenę słuszności aresztowania, ale wcale tego nie przesądza. Sąd rozpoznając wniosek adwokata będzie brał pod uwagę całokształt okoliczności" - powiedział Zak.

GAZETA WYBORCZA
NEWSLETTER

Nie przegapij żadnej wiadomości. Zamów codzienny newsletter z najnowszymi informacjami Gazety Wyborczej
Zobacz przykład

wpisz e-mail

zamów

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

- 1. Faworyt ojca Rydyzka znów zdradził PiS**
- 2. Komornik u Macierewicza. Co się stało? Poseł PiS nie chce**
- 3. Kilkuset biegłych sądowych, którzy mają wpływ na wyroki**
- 4. Putin jednak "bombarduje Woroneż". Drożyna u bram.**
- 5. Mordercy też odpoczną sobie. Komu rura nie mięknie, a komu**

REKLAMA

REKLAMA

DUŻY FORMAT

POLECAMY

Prenumerata cyfrowa Wyborczej

dostępna przez internet, telefon, tablet i czytnik e-booków.

ZOBACZ KONIECZNIE